



SŁOWO POLSKIE

Rok VII. Nr 276 (2076)
Wydanie A B O

Niedziela, 16 i poniedziałek 17 listopada 1952 r.

Dziś 6 stron
Cena 15 groszy

30 listopada br.

ODCZYT

pt. „WALKA ZSRR
O ZAKAZ UŻYWANIA
BRONI MASOWEJ
ZAGŁADY“

wygląda dziś o godz. 17
w Klubie TPP-R
ul. Kościuszki 34
Lektor ZG. TPP-R
Dr ALEKSANDER
BRAMZON

Po odczycie
zostanie wyświetlony
film p. t.
„TAJNA MISJA“

odbędzie się II-gi Ogólnopolski



KONGRES OBROŃCÓW POKOJU

Doniosłe uchwały Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

W DNIU 14 listopada 1952 r. odbyło się pod przewodnictwem prof. Jana Dembowskiego posiedzenie Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju z udziałem sekretarzy Wojewódzkich Komitetów Obrońców Pokoju i zaproszonych gości.

ZEBRANI wysłuchali sprawozdania członków polskiej delegacji na Międzynarodową Konferencję w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Delegacji polscy podkreślili wielkie znaczenie tej konferencji, na której spotkali się ludzie różnych przekonań i poglądów, aby szukać dróg wiodących do pokojowego rozwiązania najważniejszego problemu w Europie, jakim jest problem niemiecki. Swobodna wymiana zdań doprowadziła do uzgodnienia stanowiska wszystkich delegacji jak to wynika z opublikowanej w prasie rezolucji przyjętej na konferencji.

Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju wzywa wszystkie Komitety Obrońców Pokoju oraz wszystkich aktywistów ruchu obrońców pokoju do dolażenia wszelkich starań, ażeby zapoznać z uchwałami konferencji berlińskiej cały naród polski.

Prezydium PKOP dokonało analizy dotychczasowych przygotowań do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Prezydium stwierdza, że dotychczasowy przebieg tych przygotowań świadczy o tym, że idea zwolnienia tego Kongresu została przyjęta przez szerokie rzesze narodu polskiego z wielkim zainteresowaniem.

Celem zapoznania szerokich rzesz polskich obrońców pokoju z ideą i wielkim znaczeniem Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, oraz jeszcze większego skupienia wszystkich patriotów polskich pod sztandarem walki o umocnienie pokoju i przyjaźni między narodami — Prezydium PKOP postanowiło zwołać na dzień 30

Na zdjęciu: Słuchacze kursu języka rosyjskiego zorganizowanego przez Ligę Kobiet w Płocku.
CAF — fot. M. Szyperko

Depesze Zrzeszenia Studentów Polskich do postępowych organizacji studenckich

Z OKAZJI Międzynarodowego Tygodnia Studenta obchodzonego w dniach 10 — 17 bm. Rada Naczelna Zrzeszenia Studentów Polskich przesyła do Międzynarodowego Związku Studentów oraz do postępowych organizacji studenckich szeregu krajów depesze z pozdrowieniami.

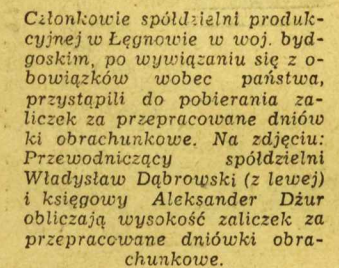
W depeszy przesłanej do sekretariatu Międzynarodowego Związku Studentów czytamy m. in.

„Z okazji Międzynarodowego Tygodnia Studenta przesyłamy wam w imieniu 134 tys. studentów polskich braterskie, bojowe pozdrowienia“.

W depeszy przesłanej do Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej Rada Naczelna ZSP pisze m. in.

„Wspaniałe osiągnięcia młodzieży radzieckiej są dla studentów polskich natchnieniem w nauce i w pracy, w dążeniu umacniania pokoju, któremu przewodzi niezwykły Związek Radziecki i najlepszy przyjaciel młodzieży, chorąży pokoju — Wielki Stalin“.

Depesze z pozdrowieniami od studentów polskich Rada Naczelna ZSP przesyłała również do sekcji studenckiej Centralnej Rady Wschodniej Młodzieży Niemieckiej i Wschodniowskiej Federacji Studenckiej.



Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Legnowie w woj. bydgoskim, po wywiązaniu się z obowiązków wobec państwa, przystąpili do pobierania zaliczek za opracowane dniówki obrachunkowe. Na zdjęciu: Przewodniczący spółdzielni Władysław Dąbrowski (z lewej) i księgowy Aleksander Dzur obliczają wysokość zaliczek za opracowane dniówki obrachunkowe.
CAF — fot. A. Piwoński

Bar „Centralny“ dzierży prym Milion konsumentów odwiedziło w październiku lokale gastronomiczne Wrocławia

W UBIEGŁYM miesiącu Wrocławskie Zakłady Gastronomiczne obsłużyły w 51 punktach usługowych blisko milion konsumentów.

Pierwsze miejsce zajęła kawiarnia — bar „Centralny“, która wykonała swój plan za III kwartał w 112 proc.

WZG dysponujące w tej chwili 6.121 miejscami mają zamiar zwiększyć tę ilość przez otwarcie nowych i poszerzenie dawnych lokali. Obecnie dobiega końca remont kawiarni — restauracji „Rarytas“, która zostanie rozszerzona o 3 nowe pomieszczenia. Dawno oczekiwane otwarcie tej placówki nastąpi już w połowie grudnia br.

Również „Obywatelska“, która ma „szczęście“ do częstych remontów, zostanie przebudowana i poszerzona o 20 miejsc. Trudno nam się jednak pogodzić ze stanowiskiem Prez. WRN, które nakazało usunąć zdobnie lokal kariatydy.

(Dokończenie na str. 2-iej) A

Moskwa w rocznicę Rewolucji Październikowej

Manifestacja mas pracujących Moskwy
na Placu Czerwonym w dniu obchodu
XXXV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej
Rewolucji Październikowej

66 milionów egzemplarzy przekładów książek radzieckich wydano w Polsce Ludowej

KSIAZKA radziecka odgrywa ogromną rolę w życiu narodu polskiego. Pokazuje ona czytelnikowi rozwój i osiągnięcia pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, pomaga korzystać z doświadczeń i ogromnego dorobku Kraju Rad.

Od chwili wyzwolenia do 30 września br. wyszły z druku w Polsce Ludowej ponad 66 milionów egzemplarzy przekładów książek radzieckich, z czego na rok bieżący przypada 7.507 tys. egzemplarzy.

Na przekłady polskie z literatury radzieckiej składają się dzieła klasyków marksizmu - leninizmu, książki z zakresu literatury społeczno-politycznej, naukowej, popularno-naukowej i technicznej, dzieła klasycznych rosyjskich oraz współczesnych pisarzy radzieckich.

„Krótki kurs historii WKP(b)“ w przekładzie polskim ukazał się w 4 wydaniach w łącznym nakładzie 1.263 tys. egzemplarzy, a w przygotowaniu jest dalszy 100-tysięczny nakład.

Łączny nakład dzieł Lenina w Polsce Ludowej WYNOŚI 8.282.370 EGZEMPLARZY.

Z dzieł Stalina ukazało się zbiorowe wydanie w 13 tomach w nakładzie 1.600 tys. egzemplarzy, poza tym ponad 30 prac Stalina wydano oddzielnie. Łączny nakład dzieł Stalina w Polsce WYNOŚI 7.140.500 EGZEMPLARZY.

Ogromnej doniosłości praca Józefa Stalina pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ ukazała się w języku polskim w nakładzie 200 tys. egzemplarzy, równocześnie z wydaniem radzieckim (drugi nakład — 100 tys. egz. jest w przygotowaniu).

Ilość przekładów z radzieckiej literatury technicznej w ciągu ostatnich trzech lat sięga 500 tys. egzemplarzy, z rolniczej 1.200 tys., a z lekarskiej 3 miliony egzemplarzy.

Z roku na rok wzrasta liczba przekładów z radzieckiej literatury pięknej. W roku bieżącym wydano już 122 tytuły w łącznym nakładzie około 1.900 tys. egzemplarzy. Ukazał się szereg dzieł klasyków literatury rosyjskiej i radzieckiej.

W roku bież. PIW przystąpił do wydania Biblioteki Laureatów Nagród Stalinowskich i Biblioteki Stalinowskich Nagród Pokoju.

Dziś otwarcie II Ogólnopolskiej Wystawy Fotografiki

DZIŚ o godz. 12, w Muzeum Śląskim przy placu Wojewódzkim 5 — nastąpi otwarcie II Ogólnopolskiej Wystawy Fotografiki. Na treść wystawy składa się ponad 200 ciekawych prac najbardziej znanych artystów-fotografików z całej Polski. Organizatorem wystawy jest Związek Polskich Artystów Fotografików i Centralne Biuro Wystaw Artystycznych.

Zebrania wojewódzkich zespołów poselskich

SEKRETARIAT Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego podaje do wiadomości, że w przeddzień pierwszego posiedzenia Sejmu t. w. w środę dnia 19 listopada 1952 r. o godz. 17 w Domu Poselskim w Warszawie, przy ul. Wiejskiej nr 4, odbędzie się zebrania wojewódzkich zespołów poselskich, na które proszeni są o przybycie wszyscy obywatele posłowie.

Pierwsza w przemyśle węglowym załoga kopalni „Boże Dary“ wykonała swój roczny plan wydobycia

ZWYCIĘSKIM zrealizowaniu zadań produkcyjnych przewidzianych na rok bieżący zameldowali w dniu 14 bm. pierwsi w przemyśle węglowym górniczy kopalni „Boże Dary“, podstawą sukcesu tej załogi było rytmiczne wykonywanie zadań okresowych.

Kiedy czołowi przodownicy pracy — Wilhelm Mamok, Andrzej Sułkowski i Czesław Anton wydobylili na powierzchni wóz węgla dopełniający plan wydobycia na rok bież., radość zapanowała wśród całej załogi. Dyrektor kopalni, ob. Karbowski, zameldował przybyłemu na kopalnię ministrowi Górnictwa Ryszardowi Nieszporkowi: „Górnicy kopalni „Boże Dary“ wykonali swój tegoroczny plan wydobycia na 46 dni przed terminem i do końca br. dadzą Polsce Ludowej tysiące ton węgla ponad plan“.

„Dziękując załozce za jej ofiarny wysiłek, minister Górnictwa podkreślił w przemówieniu, że poważna produkcja ponadplanowa kopalni „Boże Dary“, to udział załogi w walce o przyspieszenie realizacji Programu Frontu Narodowego i wyraz jej przywiązania do władzy ludowej.“

Wśród ogólnego entuzjazmu załoga wystosowała meldunek o przedterminowym wykonaniu planu rocznego do Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta,



Na zdjęciu: Członkowie polskiej delegacji związkowej na Placu Czerwonym w Moskwie w czasie manifestacji ludu pracującego w dniu 35-tej rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.
Fot — CAF

Pomysł racjonalizatorski Antoniego Szczepaniaka skrócił 6-krotnie czas zaopatrywania parowozów w węgiel.

Na żelaznych szlakach Dolnego Śląska lokomotywy z Brochowa kursują z listami gwarancyjnymi

Z OTWARTYCH drzwi 60-tonowego zasobnika sypie się z chrzęstem węgiel do podstawowych wagoników. Wielkie ramię dźwigu przenosi nad torami wypełniony wagonik i po chwili cała jego zawartość znajduje się w tendrze parowozu.

JESZCZE kilka razy wypełniony wózek odbędzie swą napowietrzną drogę, nim maszynista zdecyduje się włączyć tloki i parowóz zaopatrzonego do syta w węgiel i wodę ruszy w dalszą drogę.

Dwa miesiące temu zasobnik był czymś zupełnie nieznanym w parowozowni brochowskiej. Węgiel ładowano na wózek ręcznie — a tempo pracy było po prostu ślimacze. Na bocznicy czekały parowozy na załadunek po 5 a nie rzadko i po 7 godzin. Brygady marnowały czas na bezowocne postoje. Na torach Brochowa czekały wagony wyladowane zbożem, ziemiakami, burakami cukrowymi, drzewem. Opóźniały się przewozy. Dziś jest już w Brochowie inaczej.

(Dokończenie na stronie 5 ej)

Praca i świadoma wola

W OKRESIE poprzedzającym wybory kolejno do wszystkich mieszkań...

Dzięki tej wieloletniej armii agitatorów nawet ludzie stroniący dotąd od polityki...

Nie tylko zresztą odwiedzani wynieśli z tych spotkań poważną korzyść...

Wybory mamy już poza sobą. Zakończyły się one imponującym zwycięstwem...

Wzrost świadomości politycznej mas, będący owocem kampanii...

Wzrost świadomości politycznej mas, będący owocem kampanii...

Wzrost świadomości politycznej mas, będący owocem kampanii...

Wzrost świadomości politycznej mas, będący owocem kampanii...

Wzrost świadomości politycznej mas, będący owocem kampanii...

Wzrost świadomości politycznej mas, będący owocem kampanii...

Narody świata wybierają delegatów na wiedeński kongres w obronie pokoju

W przygotowaniach do kongresu biorą udział najszersze rzesze ludności

NA CAŁYM ŚWIECIE trwają intensywne przygotowania do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju...

Towarzysze pracy i walki J. Strzelczyka uczcili pamięć poległego bohatera

15 LISTOPADA 1942 r. w boju z hitlerowskim najazdem zginął śmiercią bohatera Józef Strzelczyk...

Zgromadzona w obszernej hali frezarni załoga zakładów serdecznie powitała przybyłych na akademię...

Z uwagą i w skupieniu wysłuchali zebrani przemówienia sekretarza podstawowej organizacji partyjnej...

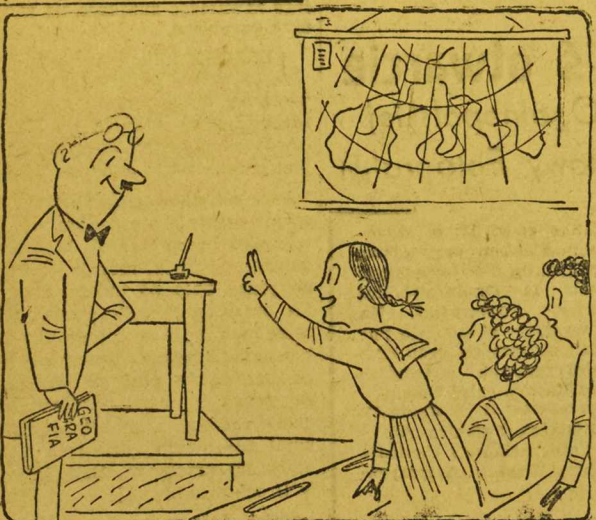
„Zaszczytne imię Józefa Strzelczyka, jakie noszą nasze zakłady, zobowiązuje nas do ofiarniej pracy dla szczęścia ojczyzny”...

W DZIESIĄTĄ rocznicę śmierci Józefa Strzelczyka zasłużonego bojownika o wolność i demokrację...

Gwidon Mklaszewski

Nasza Jadzia

— Która z was wymieni mi najprzedziej stolicę Francji, Włoch, Belgii, Holandii, Danii... — Waszyngton!



W CZECHOSŁOWACJI odbyło się 14 bm. plenarne posiedzenie czechosłowackiego Komitetu Obronców Pokoju...

WE WŁOSZACH we wszystkich prowincjach odbywają się w dalszym ciągu zebraania poświęcone Kongresowi...

W Licata na Sycylii odbył się także ostatnio zlot młodzieży, na który przybyło ponad 3.000 osób...

W NIEMCZACH zachodnich w przygotowaniach do Kongresu Narodów...

Dziś wybory w Grecji

DZIŚ to znaczy 16 listopada odbędą się wybory do parlamentu greckiego...

W związku z wprowadzeniem wielostronowego systemu wyborczego, nie dającego żadnych szans powodzenia...

Komunistyczna Partia Grecji oraz partia agrarna (chlopska) są zakazane i nie biorą udziału w wyborach...

Dziki terror przeciwko działaczom postępowym rozpełzał rząd Syjamu

JAK donosi prasa syjamska przez cały Syjam przeszła ostatnio fala aresztowań...

Aresztowano setki działaczy postępowych, komunistów, obrońców pokoju, wojskowych i redaktorów dzienników...

Cała ta akcja związana jest z decyzją rządu syjamskiego przeforsowania w parlamencie reakcyjnej ustawy, której celem będzie delegalizacja partii komunistycznej...

Na mocy tej ustawy, za przynależność do partii komunistycznej grozi kara od 10 lat więzienia do dożywotniego więzienia...

rodów w Obronie Pokoju biorą udział coraz szersze rzesze ludności. W Hesji odbywają się zebraania...

W BURMIE Komitet Obrońców Pokoju rozpoczął kampanię zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju...

Również duchowieństwo wszystkich wyznań zwróciło się do narodu burmeńskiego z apelem o wzmożenie walki na rzecz utrwalenia pokoju...

Delegat Ukraińskiej SRR gorąco poparł pokojowe propozycje delegacji polskiej

Nowy Jork. NA CZWARTKOWYM posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ przemawiał przewodnicząca delegacji Ukraińskiej SRR Baranowski...

Podkreślił on na wstępie, że obecna sesja Zgromadzenia Ogólnego odbywa się w warunkach wzmagającej się, wrogiej wobec pokoju, działalności państw imperialistycznych...

Narzucony przez imperialistów amerykańskich wyścig zbrojeń rujnuje ekonomikę krajów zachodnio-europejskich, przekształca te kraje w kolonie USA...

Jakże jednak niepodobna jest ta przyjazna pomoc do „pomocy” amerykańskiej, udzielanej Francji po drugiej wojnie światowej...

Przechodząc do omówienia światowego ruchu w obronie pokoju delegat Ukraińskiej SRR stwierdził, że apel Józefa Stalina...

W zakończeniu przemówienia Baranowski gorąco poparł pokojowe propozycje delegacji polskiej...

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni społeczeństwo polskie poznaje wspaniałe osiągnięcia Kraju Rad

W CZASIE trwania Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ludność miast i wsi całej Polski bierze czynny udział...

W KLUBIE TPP-R w Rumii Zagórz pod Gdynią odbywają się częste odczyty i pogadanki cieszące się wielkim zainteresowaniem...

Pod hasłem „Wspaniałe osiągnięcia kobiet radzieckich naszym wzorem i drogowskazem” członkinie Koła Gospodyń we wsi Krzaki...

Wzorowy ośrodek kulturalno-wychowawczy stanowi dobrze pracująca świetlica TPP-R w Gorlicach...

2 Zjazd Naukowy Neurologów rozpoczął swoje obrady

Z udziałem blisko 300 wybitnych naukowców, specjalistów i lekarzy — 14 bm. rozpoczął obrady w siedzibie Polskiej Akademii Nauk...

Na zjazd przybyli przedstawiciele polskiej służby zdrowia — dr B. Kożusznik na czele, sekretarz sekcji nauk przyrodniczych PAN — prof. dr K. Petrusiewicz...

W dziedzinie biologicznej i medycyny polskiej w dziedzinie neurologii oraz wytyczenie zadań na najbliższy okres...

Na pierwszym posiedzeniu naukowym, któremu przewodniczył prof. A. Kunicki z Krakowa — referat na temat stanu neurologii polskiej...

Przed wojną czynny był tylko jeden oddział neurochirurgiczny przy jednej z klinik. Na terenie całego kraju uruchomiono przy zakładach...

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

z KRAJU

W związku z trwającym obecnie w Bułgarii Kongresem Obrońców Pokoju, Polski Komitet Obrońców Pokoju przesłał do prezydium kongresu depeszę z braterskimi pozdrowieniami...

Na zakończenie pobytu w Łodzi 12-osobowej grupy artystów radzieckich z Moskiewskiego Państwowego Teatru Dramatycznego im. Mossowietu...

Mieszkańcy Płocka w dniu 14 bm. gościli u siebie artystów radzieckiego zespołu dramatycznego moskiewskiego teatru im. Mossowietu...

kształcącego TPD zorganizowali wieczorną literacką, poświęconą wielkiemu pisarzowi Oświecenia Radiszczewowi...

600-OSOBOWA DELEGACJA AKTYWU TPP-R WYJECHAŁA DO MUZEUM LENINA W PORONINIE

D NIA 15 bm. w godzinach wieczornych wyjechała z Warszawy do Poronina 600-osobowa wycieczka aktywów TPP-R...

Brochów i Sępólno otrzymają nowe lokale gastronomiczne

(Dokończenie ze str. 1). A jedynie dlatego, że stanowią... siedlisko kurzu. Na ukończeniu znajdują się również prace remontowe...

Robotnicza dzielnica Brochów otrzyma w I kwartale 1953 roku restaurację przy ul. Kościuszki...

Nie zapomniano również o mieszkańcach Sępólna i Biskupina. W budynku przy ul. Olszewskiego...

Oprócz tego poszerzone i odnowione zostaną dwie cukiernie „Warszawianka” i „Włókniarka”...

Rząd Pinay'a sfabrykował „oreddie Eisenhowera” do narodu francuskiego by przeciwdziałać antyamerykańskim nastrojom

Paryż. BURZUAZYJNA prasa francuska prześcigała się ostatnio w zachwytach nad „oreddiem Eisenhowera”...

Jak podaje „Observateur” to co przez oficjalną propagandę francuską nazwane zostało rzekomym „oreddiem Eisenhowera”...

Rząd Pinay'a chciał w ten sposób przeciwdziałać niepokojowi, jaki we Francji wywołało dojdzie do władzy w USA republikańskiego kandydata...

Pełniąc wartość pokoju na morzu rybacy z Ustki przesyłają pozdrowienia budowniczym Nowej Huty



Organizatorem walki o wykonanie planu bazy ustkowskiej jest młody inżynier Maria Rzepecka

Napisał Jan Dąbek

Kierownikiem Wydziału Rybackiego Państwowego Przedsiębiorstwa Polowów i Usług Rybackich w Ustce jest inżynier - ichtiolog Maria Rzepecka

Załogi kutrów Państwowego Przedsiębiorstwa Polowów i Usług Rybackich w Darłowie swoje dobre wyniki pracy zawdzięczają między innymi stosowaniu nowego, lepszego typu sieci, tzw. modelówki darłowskiej.

Na zdjęciu przewodniczący pracy działu sieciarni bazy rybackiej w Darłowie, Maria Penczak, osłagająca przeciętne 240 proc. wykonania normy miesięcznej.

SZYPROWIE i rybacy kutrów bazy ustkowskiej z uwagą słuchają słów swego inżyniera, Marii Rzepeckiej, kierownika Wydziału Rybackiego Państwowego Przedsiębiorstwa Polowów i Usług Rybackich w Ustce. Doświadczenie szeregu ostatnich miesięcy nauczyło ich cenić słowa tej młodej kobiety, w której rękach skupiają się najistotniejsze dla nich sprawy.

Narada rybacka

DNIĄ 26 października, wszyscy jak jeden mąż głosowaliśmy na liście Frontu Narodowego - mówi inż. Rzepecka. - Głosowaliśmy za tym, żeby był pokój na świecie. Głosowaliśmy przeciw amerykańskiemu i hitlerowskiemu podżegaczom wojennym, którym nie w smak są nasze granice na Odrze, Nysie i nasze granice tu na Bałty

czonkowie młodzieżowej załogi kutra Ust-6, szypier Zygmunt Kusosz i motorzysta Kazimierz Orzechowski, obaj zetempowcy.

— No mów.
— Jeżeli się zgłosił, wal naprzód.
— Co prawda to pogoda zła, ale my jutro jedziemy na "Mittelbank" i nie wrócimy dopóki nie wykonamy zadania. Niech nam koleżanka Rzepecka obliczy, ile jeszcze na każdy kuter przypada tonażu, żeby plan miesięczny był wykonany i my wrócimy dopiero wtedy, kiedy złowimy, co trzeba.

Przemówienie Orzechowskiego zebrani przyjęli gorącymi oklaskami. Zaraz też po nim zabrali głos: producent szypier Bronisław Kopicik, który już pod koniec września wykonał swój plan roczny w 204,4 proc. oraz szypier Tomaszewski. Obaj poparli wniosek przedmowy. Obliczono więc średni tonaż, przypadający na każdy kuter i po południu tego dnia wszystkie jednostki bazy ustkowskiej ruszyły na "rejs wyborczy". Trwał on trzy, a dla niektórych kutrów cztery dni. Dni i noce rybacy spędzali na morzu, nocując na kotwicach zaledwie po kilka godzin i wracali dopiero, gdy wykonał plan. Bo wykonanie planu jest świętą sprawą każdego człowieka pracy.

Mówi Ust-7

W PRZEDDZIEŃ święta między narodowej klasy robotniczej, święta całej postępowej ludzkości - 35 rocznicy Rewolucji Październikowej szypier Bronisław Kopicik nadał z morza radiotelegram następującej treści:

— Mówi Ust-7 z łowiska KL-6. Jest godz. 14.40. Od pięciu godzin ciągnie my hol. Zobowiązaliśmy się wykonać plan miesięczny w 150 proc. Przed chwilą zaciągnęliśmy wartość pokoju dla uczczenia 35 rocznicy Rewolucji Październikowej. Przesyłamy gorące pozdrowienia budowniczym pierwszego socjalistycznego miasta Nowa Huta.

O godz. 17.10 telegram podobnej treści przysłał szypier Roman Kapitan z kutra Ust-24. Inż. Rzepecka, która odebrała obydwa telegramy, wręczyła je Prezydium ogólnomięjskiej akademii dla uczczenia 35 rocznicy Rewolucji Październikowej. Zostały one odczytane i drogą radiową poszły w świat do załóg kutrów i trawlerów polskich, zagrzewając je do jeszcze bardziej wyłączonej walki o wykonanie planu polowów.

PIERWSZA na posterunku **U**ZYSKAWSZY w roku 1946 dyplom dojrzałości Maria Rzepecka wstąpiła do Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Studia w dziedzinie ichtiologii skończyła w roku 1952 i została - zamiast do laboratorium, czy na tereny doświadczalne, gdzie mogłaby rozwijać pracę naukową - skierowana z dnem 1 kwietnia br. do Państwowego Przedsiębiorstwa Polowów i Usług Rybackich w Ustce jako inżynier Wydziału Rybackiego na najbardziej wysunięty posterunek walki o plan, w gas. cz. zagadnienie ekonomicznych, technicznych i finansowych, dotychczas zupełnie jej obcych.

Dyrektor naczelny bazy w Ustce, inż. Ostromecki, z uznaniem mówi o jej pracy. - Nasz inżynier nie liczy godzin pracy, zawsze jest na posterunku. Dba o człowieka pracy o sprzęt, o zaprowiantowanie. Bierze czynny udział w opracowywaniu i kontrolowaniu planów operacyjnych. Jest pierwszym przyjacielem i pomocnikiem wszystkich naszych rybaków.

Półroczna ofiarna praca Marii Rzepeckiej została zaszczytnie wyróżniona na akademii mięjskiej w Ustce dla uczczenia 35 rocznicy Rewolucji Październikowej. Wracając w listopadzie, zainicjując deszczem wieców z akademii, inż. Rzepecka przeżywała prawdziwą radość, której źródłem jest poczucie dobrze spełnionego obowiązku.

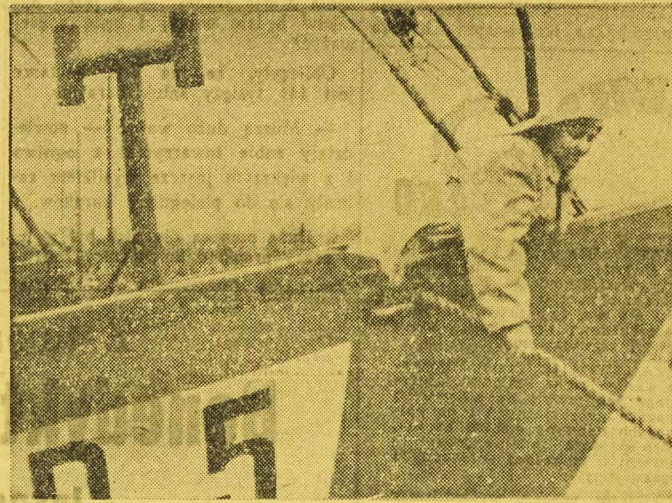
Maria Rzepecka w roku 1944 - w dniach walki z hitlerowskim najazdem, starszy sierżant grupy operacyjnej sztabu II Armii WP - dziś znowu czuje się żołnierzem, żołnierzem walki o pokój i wykonanie planu.

I dumna jest, że walczy w milionowych szeregach bojowników o pokój i szczęście Ojczyzny, którzy natychmiast do walki czerpią z ideałów Wielkiej Rewolucji Październikowej i którzy od ludzi radzieckich uczą się, jak żyć, pracować, walczyć i zwyciężać.



Szypierem prowadzącym załogę kutra Dar-4 jest Marian Lewandowski, który październikowy plan polowów ryb na swoim kuterze wykonał w 195 procentach.

Na zdjęciu: szypier Marian Lewandowski nadaje do bazy w Darłowie i kutrów, przebywających na łowiskach bałtyckich, radiotelegram o odkryciu dobrego łowiska.



Coraz więcej kobiet trudni się rybactwem morskim. Na zdjęciu członek załogi kutra Dar-5 z Państwowego Przedsiębiorstwa Polowów i Usług Rybackich w Darłowie, Maria Łukaszewiczowa przy cumowaniu kutra.



Podróż przez republikę ZSRR Cytryny na Krymie

W 1959 ROKU przybył z Gruzji na Krym pierwszy statek wiozący sadzonki roślin cytrusowych. Koloności krymscy rozpoczęli wówczas uprawę cytryn, pomarańczy i mandarynek.

Na Krymie owocują obecnie tysiące drzew cytrusowych. W najbliższych dniach na całym południowym wybrzeżu rozpocznie się zbiór owoców. Cytryny krymskie z pierwszego masowego zbioru nie ustępują w niczym cytrynom gruzińskim.

Maszyna wydobywa marmur

RADZIECKI inżynier Aleksy Stolarow skonstruował uniwersalną maszynę do wydobywania marmuru i innych dekoracyjno - budowlanych odmian kamienia.

Obecnie bioki marmurowe otrzymuje się z kamieniołomów w postaci gotowej. Trzeba je tylko rozpiłować na płyty do wykańczania gmachów.

Stosowanie nowej maszyny do cięcia kamienia zwiększyło wydajność pracy robotników w czwórnasób.

Parowoz na tożyskach kulkowych
Z AŁOGA Kolomiejskich Zakładów Budowy Parowozów (obwód moskiewski) produkują lokomotywy serii „L” na tożyskach kulkowych.

ku. Głosowaliśmy za wykonaniem naszych planów produkcyjnych - mówiła nazajutrz po wyborach na naradzie rybackiej inż. Rzepecka.

— Ale jeżeli chodzi o nas, to trzeba powiedzieć, że październikowy plan wykonaliśmy zaledwie w 82 proc. Nadomiar złego dziś mamy pogodę sztormową. Jeżeli się jutro nie wypogodzi, zostanie nam tylko parę dni na nadrobienie zaległości. Trzeba, żebyśmy się nad tym naradzili i postanowili, co robić. Poproście towarzyszy o zabieranie głosu.

Zagaiwszy naradę rybacką, inż. Rzepecka rozłożyła przed sobą wykazy z planami pracy kutrów i czekała na odzew.

— Co tu dużo mówić, pogoda pod pseem, ale... - zauważył któryś ze starszych szypierów.

W jednej chwili podnieśli ręce dwaj



Przewodnikiem pracy Państwowego Przedsiębiorstwa Polowów i Usług Rybackich w Darłowie jest szypier Stanisław Ceynowa, potem stary kaszubski rodzinny rybak. Na zdjęciu szypier Ceynowa w rozmowie radiotelefonicznej z kierownikiem bazy w Darłowie (wszystkie kutry rybackie wyposażone są w urządzenia radiowe, nadawcze i odbiorcze).

Na piaskach Kara-Kum rośnie Nowy Tachia-Tasz zaplecze wielkiej budowy komunizmu

ZAPEWNE mało kto z nas przed dwoma laty słyszał egzotyczną nazwę: Tachia-Tasz. Nic w tym dziwnego, i w samym Związku Radzieckim nie była ona powszechnie znana. Za to dziś nie schodzi ze szpalt gazet, z ust ludzi pełnych entuzjazmu dla wielkiego budownictwa na piaskach Kara-Kum. To przecież koło Tachia-Tasz weźmie początek Główny Kanał Turkmeński i tu zbudowany zostanie czołowy hydrowezł kanału.

Tachia-Tasz leży niedaleko ujścia Amu Darii do Jeziora Aralskiego. Jest to przylądek wąskiej wysypki wyobrażającej jak gdyby swym kształtem but. Sam cypel z kolei przypomina czapeczkę. Temu wyglądowi zresztą jak i skalistemu charakterowi terenu zawdzięcza swą nazwę Tachia-Tasz znaczy bowiem po turkmeńsku „kamienna czapeczka”.

Nowe miasto

RILKANASIE miesiąc temu cała zabudowa przylądka stanowiły dwa, czy trzy gliniane domki i jakiś letni barak. W okresie surowej zimy 1950 r. „architekturę” tę wzbogaczyły pierwsze namioty pionierów budownictwa kanału. Do przystani zaczęły zjawiać się stałki z budulem i sprzętem.

A potem wszystko już poszło w błyskawicznym tempie. Nad wzgórkami wysoko rozpościerają swe łamiona potężne dźwigi bramowe. Do

piero co przeprowadzoną szosą mkną nieustannie samochody w kierunku nowego Tachia-Tasz.

Bo trzeba wiedzieć, że za jakieś trzy, cztery lata stary Tachia-Tasz pogrzeży się w wodzie. Na brzegu obrzyniego zbiornika, który powstanie po przegrodzeniu Amu Darii tamą, rozłoży się - Nowy Tachia-Tasz.

Rok zaledwie minął od chwili, gdy niewielka grupa inżynierów i robotników zakładała fundamenty pod pierwszy dom tego socjalistycznego miasta, a już jak grzyby po deszczu wyrastają całe dzielnice.

Na pustynnym wzgórzku Kełmenczy w niespełna miesiąc wzniesiono szkołę średnią. Powstały: elektrownia dieselska, warsztaty mechaniczne, sieć telegraficzna, sieć wodociągowa, hotel, szpital, klub itd.

W ciągu kilku tygodni uruchomiono stację pomp, przeprowadzono kanały irygacyjne na ulicach, po czym obywatele nowego miasta gromadnie przystąpili do flancowania sadzonek.

Wiosną br. zasadzono 250 tysięcy młodych topoli i jesionów. Dziś miasto „wyrastające” na pustyni pełne jest zieleni. Nawierzchnię ulic pokrywa się zwinem, wzdłuż domów układają się chodniki.

Nie mają czasu

SZYBKO rozwiązywane jest podstawowe zagadnienie organizacji dróg komunikacyjnych. Na dzień Pierwszego Maja robotnicy oddali do użytku szosę samochodową do Chedżelji pokrytą kamienną nawierzchnią.

Rośnie w oczach miasto stanowiące zaplecze wielkiej budowy komunizmu. Ci, którzy je wznoszą nie rozwodzą się jednak nad swymi osiągnięciami. Po prostu nie mają na to czasu.

Napływ ładunków, które w br. zawiąną do starego Tachia-Tasz powiększy się prawie 25-krotnie w stosunku do ub. r. Trzeba przygotować się na przyjęcie budowniczych, którzy chlubnie ukończywszy swe prace na Wolgo - Donie, ścigają się teraz do Turkmenii.

Najważniejsze zadanie, do którego wszyscy przygotowują się z ogromnym napięciem stanowią wstępne prace przy wykopie fundamentów głównej elektrowni wodnej.

Skąd się bierze budulec na pustyni?

TEMPO prac w Tachia-Tasz zdawia tym bardziej, że przecież budowa odbywa się w szeregach pustyni. Skąd wziąć np. budulec, gdy wokół ciągną się piaski?

Nieugięta postawa wobec trudności, przedsiębiorczość, twórcza myśl - oto cechy człowieka wychowywanego w ustroju socjalistycznym. Te właściwości wespół z wysokim poziomem techniki pomogły budowniczym kanału rozwiązać skomplikowane zagadnienie.

O jakieś 20 kilometrów od Tachia-Tasz znajduje się starodawne miasteczko Chedżelja. W jego okolicy geologowie radzieccy odkryli niekiedy no polężne złoża wapienia i gliniastego lessu. Szybko zorganizowano więc zmechanizowane kamieniołomy i już buduje się cegielnię, która będzie produkować rocznie 9 milionów cegieł.

Nie na tym koniec. Przystąpiono również do budowy zakładów pianosylikatowych. Czyni się odznaczona ten nowy materiał budowlany? Wytwarzany jest z piasku pod wysokim ciśnieniem. Pią-ku zaś, jak wiadomo, w Kara-Kum, nie brak.

Pianosylikał ma wiele zalet

Wyśmienicie zastępuje drewno, które musiano by dostarczać z odległości tysięcy kilometrów. Płyty pianosylikatowe cechuje trwałość, dają się łatwo obrabiać i są o jedną trzecią tańsze od cegieł. Ale i to jeszcze nie wyczerpuje zalet nowego budulca. Z pianosylikału można wykonywać gotowe bloki i płyty. Konieczne zbrojenie ich metalem pochłania przy tym zaledwie 300 g metali na metr kw. płyty, czyli mniej aniżeli na gwoździe przy tynkowaniu drewnianych gmachów.

ROSNĄ mury w Tachia-Tasz. Miasto - zaplecze wielkiej budowy komunizmu - przygotowuje się do generalnej ofensywy na pustynię. Każdy robotnik wykonuje przeciętnie w ciągu zmiany nie mniej niż półtonię normy.

Trzeba szybko zrealizować stallinowskie zadanie, przeprowadzić kanał, nawodnić pustynię.

Fr. Chrzanowski

Popłynie nowa stal... Budowa huty „Warszawa” idzie pełną parą

WOKOLICY Warszawy, na olego wielkiego obiektu wprowadzi się specjalny system służby dyspozytorskiej.

LABORATORIUM - INSTYTUT NAUKOWY
PRZY hucie powstanie olbrzymie laboratorium. Laboratorium to pod względem wielkości i wyposażenia, jak również pod względem prac, jakie będą w nim przeprowadzone, stać będzie na poziomie instytutu naukowego. W laboratorium pracować będą zespoły pracownicy fizykochemicznych, chemicznych, energetycznych oraz laboratorium metalurgiczne, gdzie w małych piecach do konywane będą próby wytopów. Jeden z działów laboratorium zajmować się będzie badaniami nowych gatunków stali oraz opracowywaniem nowych metod technologii produkcji. Specjalne laboratorium spektrograficzne badać będzie skład chemiczny stali i jakość wytopów.

Niezależnie od tego centralnego laboratorium każdy z wydziałów huty otrzyma własne podrzędne laboratorium.

O wielkości obiektu niech mówią najlepiej liczby. Na budowę zużyte zostanie 40 milionów sztuk cegieł, 200 tysięcy metrów sześciennych betonu, setki kilometrów rur i przewodów.

W miarę postępu robót nadchodzić będą urządzenia ze Związku Radzieckiego.

Dla załogi huty powstanie osiedle mieszkaniowe. Specjalna linia tramwajowa oraz nowa szeroka ulica połączy hutę z miastem.

Już za kilka lat ruszy wielki obiekt Planu 6-letniego. Popłynie nowa stal dla zakładów przemysłowych. Z K.

MARIA DUDEK ZAWDZIĘCZA SWÓJ SUKCES

wytrwałej rzetelnej pracy

i serdecznej pomocy kolchoźnicy radzieckiej Olgi Gonarenko

NIE... Tyle nie wyprodukują. Na pewno nie. — 750 kwintali z hektara? Tego u nas jeszcze nie było.

Takie zdanie można było usłyszeć w majątku PGR — Szymanowo (woj. wrocławskie) w jesieni ubiegłego roku, gdy Maria Dudek, ogniowowa tamtejsza zobowiązała się wyprodukować 750 kw. buraków cukrowych z jednego hektara.

Tak myślało wielu robotników rolnych z PGR — Szymanów. Tego zdania było również wielu robotników w naszym kraju.

Wiadomo, że w Związku Radzieckim kolchoźnica, Olga Gonarenko, osiągnęła przed rokiem plon — 1515

kwintali buraków z hektara. Kolchoźnica, Maria Gelora, Bohaterka Pracy Związku Radzieckiego, zebrała 840 kw. A u nas?

Najlepszy plantator w kraju, Budowniczy Polski Ludowej, Stanisław Mazur z Poznańskiego, zebrał 640 kwintali buraków z hektara.

— Takie wysokie zobowiązanie? — dziwiono się.

— Zrobię wszystko, co tylko będę mogła i zobowiązanie wykonam — powiedziała Maria Dudek. — Dla uczczenia Wielkiego Października.

Razem z Marią Dudek podejmowała zobowiązanie jej towarzyszyki z ogniowa: Elżbieta Marca, Rozalia i Stefania Ogiełówny, Józefa i Weronika Fronczakówny, Krystyna Filipiek i Rozalia Barańczyk.

Choć inni nie wierzyli, że można osiągnąć tak wysoki wynik, one postanowiły dotrzymać zobowiązania.

— W jaki sposób będziemy pracować? — zastanawiali się.

Często zaglądał do Szymanowa agronom Krętel

Z POMOCĄ przysłała im Olga Gonarenko. Kolchoźnica radziecka, przodująca hodowczyni buraka

cukrowego w świecie, napisała specjalny artykuł do redakcji „Robotnika Rolnego”. W artykule tym opisała, w jaki sposób pracowała na swoim polu przy pielęgnacji buraków. Jak uprawiała ziemię, ile i jakich nawozów użyła, w jaki sposób sadziła i wreszcie — jak pielęgnowała rosnące buraki.

Robotnice rolne z Szymanowa przeczytały artykuł i starały się pracować przy burakach tak, jak Olga Gonarenko. Najpierw więc — jeszcze w jesieni, wybrały pod nie miejsce pod pszenicy. Nawiozły je dobrze obornikiem i zaoraly głęboko stosując pogłębiacz.

Tak uprawiona ziemia przeleżała do wiosny.

Wiosną zawleczono ją najpierw, a następnie rozrzucono nawozy sztuczne: wapno, 2,5 kw. soli potasowej i 1,5 kw. azotniaku. Po rozrzuconiu nawozów zadrapano ziemię kultywatozem, zawleczono ją i zasiano buraki.

— Jeżeli na jednym hektarze będzie rosło 120 tysięcy sztuk buraków i każdy burak będzie ważył co najmniej po 0,60 kg, to w sumie zbierze się 720 kw. z hektara — obliczała Maria Dudek. — A jeżeli buraków będzie więcej i będą więcej ważyły?

Obliczyły, że na ich hektarze jest 141 tysięcy sztuk buraków.

— Muszą dużo ważyć — powiedziały sobie towarzyszyki z ogniwa i z większym jeszcze wysiłkiem zabraly się do pielęgnacji buraków.

Dużą pomocą dla nich był w tej pracy przykład kolchoźnicy radzieckiej, która opisała, w jaki sposób hodowała buraki. Często zaglądał do Szymanowa agronom Krętel.

klej, która opisała, w jaki sposób hodowała buraki. Często zaglądał do Szymanowa agronom zespołu PGR — Bolków, Władysław Krętel. Czuwali nad ich pracą także — dyrektor zespołu, sekretarz zespołowej organizacji partyjnej i przewodniczący tamtejszej rolnej rady zakładowej. W ogóle zespół zapewnił ogniowi wszelką pomoc, potrzebną mu przy wykonywaniu zobowiązania.

Apel Marii Dudek został podjęty

Z E zobowiązaniem wywołało szerokie zainteresowanie, świadczy również fakt, iż w wielu majątkach zespołów PGR odpowiadano na apel Marii Dudek. Ogniowo Jadwigi Zielke z zespołu PGR — Rostoka zobowiązało się wyprodukować 800 kw. buraków z ha, a w trzech zespołach: w Naratowie, w Piotrowicach i w Ludwikowie podjęli się zebrać po 780 kw. z hektara.

Przez całe lato zjeżdżali się do Szymanowa rolnicy — z PGR, ze spółdzielni produkcyjnych i z indywidualnych wsi, by oglądać buraki, hodowane przez ogniwo Marii Dudek. Ogniwo z kolei jeździło do zespołów, które odpowiadały na jego apel. Wymieniali ze sobą doświadczenia, uczyli się od siebie.

— Będzie 750 kwintali.

— Nie będzie.

Opinie były różne.

Aż nadszedł czas wykopków. Buraki nie były najładniejsze. Lecz było ich dużo. Ogniowowa liczyła każdy wóz, każdą przyczepę, zawieszoną na stacji. Wieczorem, po dwóch dniach kopania, zameldowała:

— 824 kwintale.

W dwa dni później nadeszła do Warszawy meldunek Jadwiga Zielke: — 854,90 kwintala. F.

Z twórczości

Benedykta Hertza

Inspektor

W IEPREK ponury, nakrapiany czarno, mykając trzęsącym truchtem gwoli dróg inspekcji, pstrocznie ujrzał niekarną klombów rezydencji pańskiej. Rozsiadły się kępami, bez żadnej subtelności, krzewy róż zaplonionych, fuksji huf ulański, biadłolice narcyzy i złote nasturcje.

— Orgia! — podumał stojąc w uchylonej furcie. — Toż to wszystko pozór marny! Snaż nie ma tu nikogo, co by sięgał głębiej, gdzie się bytu korzeń kłębi, do ziemi prawdy, do czarnej...

Zatem czasu nie tracąc, stanął pośród grządek, i sięgając ręką w głąb skopal klomb i na odchodnym rzekł krótko: — Porządek.

ROK 1910

O czym pisał w swym „Dzienniku”

sanacyjny dyplomata — Jan Szembek (2)

Gdy Hitler rozpoczął przygotowania do wojny

„Gazecie Polskiej” pojawia się artykuł z gwałtowną polemiką z Augurem.

Ustępujący Szembek pędził do ambasady hitlerowskiej, meldując ambasadorowi o podjętych krokach, pyta się czy zadowolony i otrzymuje łaskawą odpowiedź, że tak.

PIERWSZY POMRUK WOJNY

ATYMCZASEM w Europie następuje wydarzenie pachnące najpoważniejszymi konsekwencjami. 16 marca Hitler — wbrew traktatowi wersalskiemu — ogłasza remilitaryzację Niemiec i wprowadza obowiązkową służbę wojskową. Pojęcie słowo WOJNA zawisa nad światem.

Jakie wrażenie wywiera wiadomość o decyzji Hitlera na kierownikach ówczesnej polskiej polityki zagranicznej? Zajrzyjmy do „Dziennika” Szembeka a znajdziemy odpowiedź. Oto pod datą 30 marca relację Szembek o swym rozmowie z Moltkem na temat ostatnich wydarzeń w Niemczech i zapisuje bezwzględnie „ostre odwołanie”, a w

Pluszowa ramka i oleodruk

JEST — a raczej było — w użyciu takie dziwne słowo: filister. Niekiedy wymawiano je z głupawym szacunkiem, gdy je łączono z innym słowem, okrytym blażką kolorową czapczką: „Filister” korporacji „Arkonia”, czy „Weleja” znaczący tyleż, co dobre stanowisko, poważanie t. zw. elity, przynależność do najwyższego „towarzystwa” a przede wszystkim stałe, zaakraglone jak brzuch ich posiadacza, dochody.

Częściej jednak używano słowa „filister” z niemaskowaną już niczym wzdargą, z lekceważeniem. Wówczas spoza tego słowa wyglądał, jak z secesyjnej pluszowej ramki ów „ryj mieszczanina”, który uwiecznił w swym wierszu „O pluszowie” Majakowski.

Pozorna sprzeczność podwójnego znaczenia słowa „filister” zawierała w sobie istotę zjawiska. W swia topografii i w moralności burżuazyjnej decydującą rolę odgrywała fasada. Zakrywała wszystko — giu pole i podłogę.

„Front” kamienicy czyszczowej, ozdobiony gipsowymi amorkami, podtrzymującymi girlandy gipsowych kwiatów, przesłaniał nie tylko nędzę „oficy”, ale i brudną sprawki kamienicznika, wyrzucającego bez litości na bruk każdego, kto nie mógł opłacić prawa zniezdzenia się poza strojną fasadą domu. Bankowe konto przemysłowca przesłaniało wyszek robotników w jego fabrykach.

Filisterstwo wytworzyło nie tylko pewien styl życia sytego i wygodnego, ale i gust kształtujący produktę rzemieślniczą i przemysłową masy przedmiotów codziennego użytku. Była jakby chęć utrwalenia ustroju w tym ustawicznym narzucaniu człowiekowi ustulonych a nie smacznych upodobań i — schematów myślowych.

Wszystkie te „lansasty”, oleodruki, gipsowe „Wenusy”, pluszowe „otomany” i bambusowe „etażerki” znakomicie harmonizowały tak z wnętrzem mieszkań grubych i drobnej burżuazji, jak i ze sposobem myślenia zaludniających je ludzi.

P O cóż wspominać to wszystko: zatekłe obyczaje, zakurzone upodobania, zaklamana obłudę „zaśada” mieszczaninowskiego stylu życia? Szeroko przecież utworzyliśmy okna zakamarków społecznych, przeciwtryliśmy mieszkań i — głowy.

To prawda, Walczymy nie tylko z resztkami nawyków myślowych, z pozostałościami mieszczaninowskiego po glądu na świat... niewiele większe go od własnego „jadalnego” i własnego sklepika czy biura. Walczymy też z tym wszystkim, co jest zewnętrzną pozostałością drobniomieszczaninowskich, przeciwtryliśmy mieszkań i — głowy.

Nie ma dziś w Polsce miasta, w którym nowe domy, nowe urządzenia, nowe fabryki nie uczyłyby ludzi myśleć i czuć głębiej i bogaciej.

Z ekranów kin, ze scen teatralnych, z wnętrza domów kultury, z sal wystawowych płyną obfita fala bodźców, które wzmacniają wychowawcze i kształtujące człowieka działania sił tkwiących w politycznych i gospodarczych przemianach.

Ale też wiele jest jeszcze i po miasteczkach, i po wsiach starych rupieci, i w mieszkaniach, i w psy

chice ludzi. Gipsowe czerwone słonie i „brzozowe” tandetne figurki znakomicie harmonizują z ciuchami malowanymi w pizszcele, skrzydlate krowy i miazące koty.

Ludzie, którzy tu jarmarczona tandetą i brzydactwem „w dobrym gustku” ozdabiają swe domy i siebie — częściej niż z braku wyrobienia estetycznego czynią to pod wpływem resztek naukowych drobniomieszczaninowskich, które przetrwały w świadomości i upodobaniach.

Pluszowa ramka i oleodruk to są oczywiście drobiazgi. Ale drobiazgi nie pozbawione znaczenia. Nie zdają one opóźnić rozwoju rewolucji kulturalnej, ale jak szpetne i zawodzące śmieci wymagają wymięcia.

I wymiatamy je. st. g.

Nowości wydawnicze

„PRZEGLĄD GEOGRAFICZNY”

Wychodzący od 34 lat organ Polskiego Towarzystwa Geograficznego — „Przebieg Geograficzny” przekształcony został w kwartalnik i wychodził będzie regularnie cztery razy do roku.

„Przebieg Geograficzny” pragnie stymulować i podnieść twórczość naukową, chce krzewić wiedzę geograficzną, służyć pomocą pracownikom nauki, nau czycielom i miłośnikom geografii, rozszerzyć ich wiadomości, podnieść poziom naukowy oraz zaznajamiać z najnowszymi zdobyczami wiedzy geograficznej.

„Przebieg Geograficzny” publikuje oryginalne artykuły i notatki naukowe, sprawozdania z dyskusji najważniejszych geograficznych, przynosi wiadomości z całego świata o rozwoju nauki geograficznej oraz ciekawych zjawiskach i odkryciach z dziedziny geografii. Ponadto piśmie zawiera bogaty dział recenzji oraz kronikę życia geograficznego w Polsce.

Mały felieton

Cyrułek wrocławski

PRZEJMY fryzjer stосуje się do życzeń klienta. Gdy klient zechce, uczesze go na jeża, w czubek, lub „na pożyczkę”. Gdy klient zechce, utrefi mu łoki do ramion, jak pacholeciu w średniowieczu. Ostrzyże go również na zero i użyje bryki i wasy. Bo przecież mimo obowiązującej mody na pewną przętną fryzurę, każdy może uczesać się, lub ostrzyż jak mu się podoba, gdyż to



jest jego prywatną sprawą... z jednym, małym wyjątkiem. Z wyjątkiem pleryzy.

Ta fryzura znaczy coś więcej, niż samo uczesanie. Jest ona pewnego rodzaju legitymacją bikińiarza. Oczywiście nie każdy bikińiarz jest uczesany w pleryż, ale prawie każdy, kto ma pleryż, jest bikińiarzem.

I tu otwiera się pole działania dla mistrzów fachu fryzjerskiego: mogą nie przyjąć zamówienia na pleryż. Podobno zresztą cech fryzjerów wydadł wewnętrzne rozporządzenie w tej sprawie.

Gdyby wszyscy członkowie zrzeszenia brązowego do tego się stosowali, żaden bikińiarz nie ośmieliłby się wejść do zakładu fryzjerskiego.

Panowie fryzjerzy! Czy pamiętacie jak pięknie rolę odegrał Cyrułek Sewilski? Każdy z Was może choć w części być tak bojowy jak on, i zostać przynajmniej cyrułkiem wrocławskim, jeśli nie będzie przyjmował bikińiarzy.

Opowiada więc Dębicki o kampanii wyborczej w Gdańsku i wypowiedziach z tej okazji niemieckich ministrów, głoszących otwarcie „konieczność powrotu W. Miasta do Rzeszy”. Opowiada też o „nieprzyjemnej rozmowie”, jaką miał w Berlinie amb. Lipski z Meyerem, przedstawicielem hitlerowskiego MSZ, na temat stosunków gospodarczych polsko-niemieckich i należności kolejowych. Jak widać hitlerowscy dygnitarze nie bardzo się już cackają ze swymi sanacyjnymi sojusznikami.

Jakże wymownie brzmią wntonki, jakie wyciągnęli Szembek z Dębickim w toku swojej rozmowy. Stwierdził mianowicie, że wszystkie pogłoski na temat wojny pochodzą od... Żydów i masonów.

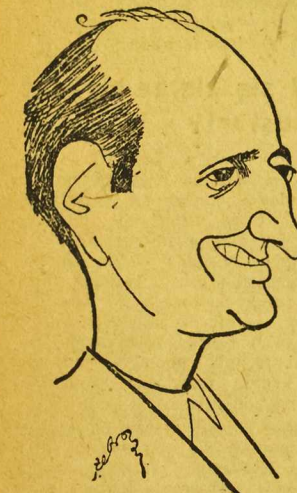
Tyle tylko mieli do powiedzenia o coraz bardziej awanturze polityce Hitlera.

Z teki rysunków

J. Żebrowskiego



Prof. TADEUSZ SEREDYŃSKI dyrygent orkiestry rozgłośni wrocławskiej w karykaturze Juliana Żebrowskiego.



ZYGMUNT PATKOWSKI baletmistrz Opery Wrocławskiej w karykaturze Juliana Żebrowskiego.



CZY istnieją dzikie kaczkę wjacze gniazda na drzewach? — zapytwał Czytelnik W. R. Zdawało nam się, że takich kaczek nie ma, tymczasem nadeszła nieoczekiwana odpowiedź, która poniżej zamieszczamy.

SZANOWNA Redakcjo! Mieszkając siedem lat w Finlandii, spotykam tam prawie na wszystkich wyspach przybrzeżnych i na półwyspach odmiennie dzikich kaczek, które składają jaja na wysokich sosnach, w gniazdach porzuconych przez wrony.

Okoliczni rybacy, wysiedliwszy takie gniazda, wbijają w pień sosny gwoździe i wspinając się codziennie na drzewo, wybierają jaja. Pamiętają przy tym, by w każdym gnieździe pozostawić po jednym jajku.

W ten sposób z jednego drzewa udaje im się zebrać 60 do 80 jaj.

Kaczkę te są podobne do naszych dzikich kaczek. Spłoszone, przelatują z sosny na wodę tuż przy brzegu. — Z poważaniem B. Str-ski.

PRZYJNAJEMY się, że list Czytelnika nieco nas zaskoczył. Skąd inąd wiemy, że z dzikimi kaczkami różnie bywa. Na przykład spotykana i u nas kaczką ohar gnieździ się w jamach podziemnych, najczęściej w porzuconych listach norach.

Nad Bałtykiem i nad Morzem Północnym rybacy kopią dla tych kaczek wygodne jamy, skąd po ich odchodzie wybierają cenny puch używany do pierzyn i poduszek.

Ale o kaczkach, które by znosiły jaja do wronich gniazd, nigdyśmy, jako żywo, nie słyszeli.

M IAJĄ zimne dni stycznia i lutego. Jedną po drugiej opadają kartki z kalendarza. Wielkimi krokami zbliża się wiosna. Oto już marzec 1935 r. Coraz częściej z szarych chmur wychyla się słońce, budząc westchnienie ulgi wśród mieszkających baraków dla bezdomnych i lokatorów ciemnych, wilgotnych, nieopalaných nędznych mieszkań robotniczych. Ale zima jeszcze nie daje za wygraną. Raz po raz sypie śnieżną zawieją i dmu cha lodowatym wiatrem północnym. Wtedy mocniej otulają się w swe biedne łachmany nędzarze wystający przed urzędami pośrednictwa pracy.

Ale w gabinetach sanacyjnych dyplomatów w pałacu Brühla jest ciepło i przytulnie. Atmosfera luksusu i wykłintnej elegancji. Gdzieś w szatni ocekają topniejącym śniegiem wytorne parasole. Ich właściciele siedzą na wygodnych fotelach i rozmawiają. O czym? Czy o obozach koncentracyjnych które tworzy w Niemczech Hitler? Czy o przesładowaniu antyfaszystów i katowaniu ludności żydowskiej? Czy o doświadczeniach z wojny? Czy o alarmy jakie coraz mocniej podnosi prasa postępową całego świata, głosząc że w III Rzeszy dokonuje się straszliwa zbrodnia przeciwko ludzkości?

Nie podobnego! Na takie rzeczy są głusi sanacyjni dyplomaci urzę

dujący w pałacu Brühla. Oni wciąż jeszcze przeżywają w radosnej ekstaty styczniowe odwiedziny „wielkiego łowczego” Goeringa. Polowanie w Białowieży się nie udało, ale jego rezultaty w dziedzinie polityki są — ich zdaniem — olbrzymie. „Sojusz antysowietcki”, „marsz na Moskwę”, „Ukraina sferą wpływów Polski”. Odmienają na wszystkie przypadki słowa Goeringa, deklenują się nimi, roją obłędne sny.

Cóż w świetle tych perspektyw znaczy, że tam w Niemczech palą najmądrzejsze książki świata, że aresztują i torturują ludzi o postępowych poglądach. To nawet dobrze, że tak się dzieje, bo nikt nie będzie przeszkadzał realizacji wspaniałych planów wspólnego z Hitlerem „marszu na Moskwę”. Tak rozumują „pogrążeni w tkliwych marzeniach, sanacyjni dyplomaci z pałacu Brühla.

„HERR BOTSCHAFTER” DĄSA SIĘ

W GMACHU hitlerowskiej ambasady w Warszawie coraz rządy w Niemczech Hitler? Czy o przesładowaniu antyfaszystów i katowaniu ludności żydowskiej? Czy o doświadczeniach z wojny? Czy o alarmy jakie coraz mocniej podnosi prasa postępową całego świata, głosząc że w III Rzeszy dokonuje się straszliwa zbrodnia przeciwko ludzkości?

Już nie radzi, nie sugeruje, nie proponuje ale po prostu wydaje polecenia, monituje.

przejadą parowozy

zaopatrzone listami gwarancyjnymi przez brochowskie brygady warsztatowe

Pomysł racjonalizatorski Antoniego Szczepaniaka, polegający na skonstruowaniu z pudła starego, wycofanego już wagonu towarowego — dużego węglowego zasobnika, skrócił czas zaopatrzenia parowozu w paliwo aż 6-krotnie. Dawniej napełniano tender węglem w ciągu 3 godzin — teraz w ciągu nocy 30 minut.

Zwiedzając MDM

pamiętaj, że efektowne wnętrza sklepów są dziełem wrocławskich stolarzy

PIEKNE wnętrza sklepów i gospód Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej są dziełem pracy stolarzy Wrocławskiej Ekspozytury Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego.

Te instytucje wykonały zadania 3-go roku Planu 6-letniego

ZALOGA Spółdzielni Pracy Instalacyjno-Elektrotechnicznej „Odgrom” we Wrocławiu, wykonała do 5 listopada br. zadania planu rocznego w 102,1 proc.

Radziecką twórczość artystyczną popularyzują wystawy objazdowe Muzeum Śląskiego

MUZEUM Śląskie we Wrocławiu zorganizowało szereg wystaw objazdowych, które dotrą do wielu świetlic fabrycznych i громадських.

Wszystkie niedziele i stopada otwarte będą sklepy MHD z artykułami przemysłowymi

W E WSZYSTKIE niedziele i stopada, począwszy od 18 bm, czynne będą połozone w śródmieściu sklepy z artykułami przemysłowymi MHD.

Brak lokalu utrudnia rozwój prac eksperymentalnych z zakresu fotografii

PUNKT fotoreporterski przy ul. Nowotki, współpracuje z wieloma zakładami pracy, wykonując zdjęcia przodowników i racjonalizatorów.

Listy pochwalne i dyplomy uznania otrzymali drukarze wrocławscy

w V-tym etapie współzawodnictwa pracy w przemyśle graficznym

W ETAP miedzyzakładowego współzawodnictwa pracy w przemyśle graficznym zakończył się dużym sukcesem drukarzy wrocławskich. Spośród 62 współzawodniczących między sobą zakładów, Drukarnia Naukowa we Wrocławiu zajęła 13 miejsce.

We współzawodnictwie brały udział 392 zespoły reprezentujące różne zawody przemysłu poligraficznego. Tytuł najlepszego i dyplomu uznania ZPPGP i W. Zarządu Głównego ZZPPGP w Przemyśle Graficznym otrzymał zespół składający się z pracowników Drukarni Naukowej z Wrocławskiej Dzielnicy Mieszkaniowej.

Aleksander Widera — metram paż gazetowy RSW „Prasa” pracuje przy lamaniu „Słowa Polskiego”. Pomaga mu dzielnie metrampaż Faczesny i Witkowski. Dziełem całej trójki jest efektowny zwłitek układ graficzny wszystkich stron naszego dziennika.

Chcesz zdobyć plecak?

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w naszym województwie przejawia ożywioną działalność. W ciągu minionego okresu letniego PTTK zorganizowało szereg wycieczek i imprez, które cieszyły się dużym powodzeniem.

Odpowiedzi redakcji

Ob. Marja Demska — Wrocław. Dom Książki oczekuje w najbliższym czasie nowej partii podręczników szkolnych.

Ob. Zbigniew Baskorz — Wrocław. Interwjujemy.

Ob. Leonard Konopliński — Wrocław. Niestety, Waszego listu, napisanego pod kaską nie jesteśmy w stanie odszyfrować.

Ob. Leonard Konopliński — Wrocław. Niestety, Waszego listu, napisanego pod kaską nie jesteśmy w stanie odszyfrować.

Ob. Leonard Konopliński — Wrocław. Niestety, Waszego listu, napisanego pod kaską nie jesteśmy w stanie odszyfrować.

Ob. Leonard Konopliński — Wrocław. Niestety, Waszego listu, napisanego pod kaską nie jesteśmy w stanie odszyfrować.

Ob. Leonard Konopliński — Wrocław. Niestety, Waszego listu, napisanego pod kaską nie jesteśmy w stanie odszyfrować.

- TELEFONY: POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 55-55 STRAZ POZARNA — 08 DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIE GO” — 45-33 DYZURY APTEK SPOL Nr 4 — pl. Solny 3 SPOL Nr 6 — ul. Stalina 87 SPOL Nr 2 — ul. Dąmrota 7 SPOL Nr 7 — ul. Szczytnicka 28. DYZURY SZPITALI WOJEWODZKI (wewn., chirurg. i laryng.) — ul. 1 Maja 8. KLINIKA PEDIATRYCZNA ul. Wrocławskiej 13. POGOTOWIE DENTYSTYCZNE I OSRODEK SPECJALISTYCZNY — ul. Dobrzyńska 21/23, IV piętro, pokój 402. KLINIKA OCZNA — ul. Chałubińskiego 2a — stały dyżur okulistyczny. DYZURY SZPITALI NA DZIEŃ 17.11.52 KLINIKA CHIRURGICZNA I — ul. Poniatowskiego 2. KLINIKA WEWNĘTRZNA IIIA — ul. Pasteura 4. MIEJSKI Nr 5 (pediatr.) — ul. Kasprowicza 64/66. KLINIKA LARYNGOLOGICZNA — ul. Chałubińskiego 2. KLINIKA OCZNA — ul. Chałubińskiego 2-a, tel. 55-56 (stały dyżur okulistyczny).



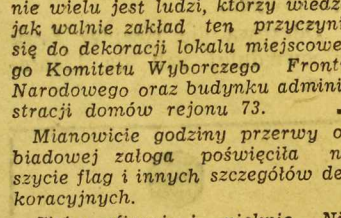
Oj, niedobrze! KIEROWNIK punktu sprzedaży ziemniaków przy ul. Nowowiejskiej był bardzo uprzejmy: — „Niech pan bierze z tego miew sca, tu są najlepsze”.



Paradoks? Nie, smutna prawda. Po przywiezieniu ziemniaków do domu, nabywca przy bliższych oglądniętach stwierdził, iż znaczną ich część trzeba odrzucić — nie nadawały by się do spożycia.

Ciepłe słowa

W ZOROWA Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Krawieckiej przy ul. Mickiewicza zastępuje na wyróżnienie nie tylko ze względu na wysoką jakość jej produkcji.



Cicho, ofiarnie i... pięknie. Nie prawda? (Stok)

Czytacie i prenumerujecie „SŁOWO”

BERNARDYNY 7-tygodniowe do sprzedania. Wrocław — Biskupin, Sempolowskiej 21 m. 2. 139763

Towary polskiej produkcji i inn. za pośrednictwem akcji „PACZKI PEKAO”

W NEW-YORKU PEKAO TRADING CORPORATION New York 4, 25 Broad Street, room 1624 W PARYŻU BANK POLSKA KASA OPIEKI SA Paris IX, 23 rue Talbott.

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE KUPIE pilnie walec do prasowania samodzielną długości od 160 cm. Oferty: Warszawa, Piłkowska 69 m. 5. Biedrzycka, 1861k

TAM GDZIE PAROWÓZ ODZYSKUJE „ZDROWIE”

HALE, gdzie remontuje się w Brochowie parowozy, należą do największych w Polsce. Duża, poruszająca się na podwójnych szynach sunnica przynosi z łatwością z toru na tor „chory” parowóz.

ROZNE

DR GISSER DANIEL, specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych, pliczowych. Wrocław, ul. Roosevelta 30 — powrót. 13597g

Wszystkie niedziele i stopada otwarte będą sklepy MHD z artykułami przemysłowymi

W E WSZYSTKIE niedziele i stopada, począwszy od 18 bm, czynne będą połozone w śródmieściu sklepy z artykułami przemysłowymi MHD.

Brak lokalu utrudnia rozwój prac eksperymentalnych z zakresu fotografii

PUNKT fotoreporterski przy ul. Nowotki, współpracuje z wieloma zakładami pracy, wykonując zdjęcia przodowników i racjonalizatorów.

Chcesz zdobyć plecak?

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w naszym województwie przejawia ożywioną działalność. W ciągu minionego okresu letniego PTTK zorganizowało szereg wycieczek i imprez, które cieszyły się dużym powodzeniem.

Odpowiedzi redakcji

Ob. Marja Demska — Wrocław. Dom Książki oczekuje w najbliższym czasie nowej partii podręczników szkolnych.

Jedenastka OWKS-u



OWKS gra dzisiaj ze Stalą Pafawag

o awans do II Ligi

P IERWSZE decydujące mecze o wejście do II ligi piłkarskiej dowiodły, jak mała istnieje różnica pomiędzy czołowymi drużynami województwa a zespołami znajdującymi się w II lidze.

Kalendarzyk imprez

- Godz. 10 - sala WOSS na Stadionie Olimpijskim - mecz koszykówki o mistrzostwo okręgu Gwardia - AZS WSWF (kobiet), godz. 11 - Gwardia - AZS (mężczyźni), Godz. 10 - świetlica sekcji szachowej AZS, ul. Kuźnica - mecz szachowy o drużynowe mistrzostwo okręgu AZS III - Zakłady kartograficzne, Godz. 11 - świetlica OWKS - mecz pięcioboju o mistrzostwo klasy wojewódzkiej OWKS - Stal Pafawag Ib, Godz. 12 - sala WOSS na Stadionie Olimpijskim - spotkanie w koszykówce i siatkówce chłopów i dziewcząt pomiędzy reprezentacjami szkół średnich Łodzi i Wrocławia, Godz. 14 - Stadion Olimpijski - spotkanie piłkarskie o wejście do II ligi OWKS - Stal Pafawag, Godz. 16 - sala OWKS - mecz koszykówki o mistrzostwo okręgu Ognio - OWKS (zespoły żeńskie), godz. 17 - Ognio - Kolejarka (zespoły męskie), Godz. 18 - Brochów, świetlica Kolejarka - mecz pięcioboju o mistrzostwo klasy wojewódzkiej Kolejarki Wrocław - Ognio Wrocław.



PAFAWAG CZY OWKS?

OD CHWILI, gdy jedenastka OWKS zdobyła mistrzostwo Dolnego Śląska, przed entuzjastami piłkarstwa stanęła zagadka: kto reprezentować będzie w przyszłym roku Wrocław w II lidze, wojskowiec czy Stal Pafawag? Seria zwycięstw OWKS w „Pucharze Polski” a co najważniejsze, dobra gra w spotkaniach z warszawską Gwardią i Budowlanymi Gdańsk, przechyliły szalę na stronę wojskowych. Większość kibiców liczy się poważnie z tym, że OWKS zajmie miejsce Stali. W chwili obecnej

forma drużyny Pafawagu stanowi zagadkę, gdyż po zakończeniu mistrzostw ligowych, stalowcy nie pokazali się więcej na boisku.

SKŁADY SKŁAD drużyny OWKS na dzisiejszy mecz nie będzie się różnił od zestawienia, w jakim wojskowi wystąpili ubiegłej niedzieli do spotkania pułkarskiego z gdańskimi Budowlanymi. W bramce wystąpi Paczkowski, obrona: Czogała - Derdziński, pomoc: Poloczek - Guzy - Czaja, na pad: Baraniak - Gunia - Kajdasz - Przymiński - Lizurek. Spodziewany się, że w Stali wystąpią: Barański, Morawski, Osmy, Majewski, Noszczyński, Pabiś - i Szymczak. (B-cz)



z notatnika reportera

- Sekcja Piłki Nożnej MKKF zawiadania, że dnia 17 bm. o godz. 17 w lokalu MKKF, Wrocław, pl. Solny 16, II piętro, pok. 220 odbędzie się plenum sekcji. Obecność członków sekcji i przedstawicieli okr. obowiązkowa. Sekcja PK i S MKKF zawiadania, że dnia 17 bm. o godz. 17 w lokalu MKKF pl. Solny 16, pok. 107 odbędzie się plenum sekcji, na które winni przybyć przedstawiciele wszystkich klubów sportowych z terenu Wrocławia. Sekcja tenisa WKKF zawiadania, że w poniedziałek 17 bm. o godz. 17 odbędzie się zebranie sekcji.

Słowo sportowe

Z udziałem 12 zawodników Ogólnopolski turniej szachowy odbędzie się we Wrocławiu

W CZWARTEK 20 listopada rozpocznie się we Wrocławiu ogólnopolski turniej szachowy pierwszej kategorii. Wezmą w nim udział szachiści z woj. wrocławskiego, łódzkiego, zielonogórskiego, katowickiego, opolskiego.

Dziś drugi mecz Ognio Bytom - Unia Chorzów

W niedzielę, 16 bm. przez zawodów finałowych o mistrzostwo Polski Unia - Ognio Bytom w Bytomiu odbędzie się trzy mecze o Puchar Polski w rzucie „d” (spotkania przełożone) i dwa w rzucie „e” oraz 13 spotkań eliminacyjnych o wejście do II ligi. W dotychczasowych rozgrywkach pułkarskich klubów ligowych wychodziły na ogół obronna ręka. Odpadły już: Kolejarka Poznań, Gwardia Warszawa i Włóknarz Łódź. Bardzo dobrze gra OWKS Ib, który po zwycięstwie nad łódzkim Włóknarzem 7:1 uchodził za bardzo niebezpiecznego przeciwnika.

Dalsze wyniki długodystansowców

- 5.000 M. Rezultaty osiągnięte przez naszych długodystansowców w tej konkurencji w biegu roku nie dają nam powodów do narzekania. 4 dolnoślązaków zeszło tu poniżej 16 minut, a rezultat Pionki jest nowym rekordem okręgu i trzecim wynikiem w kraju. 1. Pionka Włóknarz 15:04,0 2. Chomiczewski OWKS 15:07,2 3. Tokarski OWKS 15:27,9 4. Górski Gwardia 15:50,8 5. Kuśmirek Gwardia 16:05,0 10.000 M. Zie jest tutaj, o ile chodzi o ilość zanotowanych wyników, gdyż startowało na tym dystansie jedynie 8 zawodników przez cały sezon. Jeżeli jednak wziąć pod uwagę wyniki czołowych, to widzimy, że o ubiegłego roku uległy one znacznej poprawie. 1. Chomiczewski OWKS 31:55,4 2. Górski Gwardia 32:44,6 3. Mielczarek Gwardia 34:20,4 4. Dobos AZS 34:50,4 5. Makarowski Gwardia 35:20,0 3.000 M Z PRZESZKODAMI Tak jak w poprzedniej konkurencji, tak i tu, Chomiczewski swoim rezultatem ustanowił nowy rekord okręgu. Tak on, jak i jego kolega klubowy Tokarski, znajdują się na liście 10 najlepszych w Polsce. 1. Chomiczewski OWKS 9:26,9 2. Tokarski OWKS 9:57,6 3. Brzóska AZS 10:20,4 4. Dobos AZS 10:40,8 5. Adamus AZS 11:39,8

Przewidziany jest ogółem udział 12 zawodników, w tym 4 z Dolnego Śląska. M. in. grać będą: Arlamowski, Jaszczuk, Batorowicz, Gładysz (D. Śl.), Rydel (Łódź), Byrtek i Smięgiel z Katowic, Korcz z Zielonej Góry. Rozgrywki będą odbywały się codziennie w godzinach 15 - 21 w gmachu PDT na III piętrze. Wszystkie partie będą demonstrowane.

Dyskwalifikacje

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej wydał ostrą walkę objawom chuligaństwa na boiskach Dolnego Śląska oraz wszelkim przejawom szkodań i rozwojowi sportu. W związku z wypadkami zaistniałymi na zawodach piłkarskich w Legnicy oraz na zawodach piłki wodnej we Wrocławiu Prezydium WKKF podjęło następujące uchwały: I. 1) Ukarać dożywotnią dyskwalifikacją ob. Władysława Sokolowskiego z Jawora z rozciągnięciem na wszystkie dyscypliny sportu za ciężką obrazę sędziogo ob. Czapskiego i pogwałcenie zasad moralnych, sportowych i społecznych na zawodach piłkarskich w Legnicy w dniu 26 sierpnia br. 2) Zezwolić sędziemu państwowemu ob. Czapskiemu na wystąpienie na drogę sądową na koszt WKKF przeciwko ob. Sokolowskiemu. II. Za zerwanie imprezy waterpolowej w dniu Święta Kultury Fizycznej we Wrocławiu przez ob. Zdzisława Naborzycę postanowiono: 1) Pozbawić go wszelkich funkcji sportowych na okres jednego roku. 2) Zawiesić ob. Naborzycę półroczną dyskwalifikacją w prawach sędziowskich. 3) Zabronić pracy instruktorskiej na okres półroczny. Kara liczy się od dnia 11 listopada br.

Uzyskali licencję

Ubiegłej niedzieli na stadionie Kolejarka na Niskich Łąkach odbyła się próba sprawności motocyklowej na uzyskanie licencji rajdowej III kategorii. Impreza ta spotkała się z dużym zainteresowaniem młodzieży. Startowało ogółem 36 zawodników, z których licencję uzyskali: Ozdzyński i Tuma ze Stali WSK, Czerniak, Dybizański i Pyka z Ognia Energetyk i Mierosławski z Kolejarka. Sędzią głównym był inż. Peplowski.

Turniej zapowiada się niezwykle interesująco ze względu na wyrównany poziom zawodników. Warto przypomnieć, że w ub. roku w turnieju I kat. we Wrocławiu w pierwszej płaszczyźnie znaleźli się następujący zawodnicy: Boleślawski (WDK Katowice), Batorowicz (AZS Wr.), Arlamowski (AZS Wr.), Byrtek (Górnik Katowice) i Jaszczuk (Spójnia Legnica). W tegorocznym turnieju zabraknie z tej piątki jedynie Boleślawskiego. Trudno już dziś wytypować faworytów turnieju, gdyż nie znamy jeszcze ostatecznego składu zawodników, jednak przypuszczalnie należy, że walka o pierwszeństwo rozegra się głównie między zawodnikami Dolnego Śląska: Arlamowskim, Batorowiczem, Jaszczukiem a ich konkurentami z Katowic i z Łodzi. (mż)

SKS-Ognio przy Technikum Energetycznym mistrzem Legnicy w koszykówce

Staraniem SKS - Ognio przy Zasad. Szkole Zawodowej odbyły się w Legnicy mistrzostwa koszykówki. Ogółem w spotkaniu brało udział 6 drużyn, w tym 3 zespoły juniorów, 2 seniorów i 1 juniorek.

Mistrzostwo juniorów i prawo reprezentowania Legnicy w mistrzostwach Dolnego Śląska wywalczyła niespodziewanie, lecz zasłużenie drużyna SKS Ognio przy Techn. Energ. i Szkole Zawodowej, zwyciężając kolejno Liceum Ogólnokształcące 29:24 i Techn. Handlowe 34:23. Drugie miejsce zdobyła drużyna Ogólniaka, zwyciężając Handlowca 36:27. Handlowiec zajął 3 miejsce.

Mistrzem seniorów został zespół Lic. Ogólnokształcącego po zwycięstwie nad SKS - Ognio 42:28. Zwycięska drużyna SKS Ognio grała w składzie: Furmanek, Mikula, Piłchowicz, Kaliszewski, Bałka, Słupski i najlepszy zawodnik mistrzostw - Sokolowski Edward.

Sędziowali wskutek nieprzyjęcia wyznaczonych: Wrzańska, Rieczanka, Kosiaka - Figurski i Witkowski bardzo dobrze. Na marginesie mistrzostw, z przykrością należy stwierdzić, że działalność na odcinku gier sportowych zarówno w SKS-ach jak i kołach sportowych pozostawia wiele do życzenia. Udział 6 drużyn z miasta, które posiada 8 szkół średnich, świadczy o zupełnym zastoju i złym stylu pracy zarówno nauczycieli WF-u, jak i działaczy sportowych. Odczuwa się również brak odpowiedniej sali do trenin-gów.

Centralna Wojewódzka Poradnia Sportowo - Lekarska przyjmuje zapisy w godz. od 15.30 - 17. Informacji udziela od godz. 8.30 - 18.30 za wyjątkiem niedziel i świąt.

Janusz Meissner (31)

WRAKI

Na samą myśl, o tym, że mógłby zostać potraktowany jak nawrócony grzesznik, jak syn marnotrawny, czy też jak nicpoń, któremu przetrzepano skórę i pozwolono wrócić na drogę cnoty - przechodziły go ciarki. Lecz myśli o powrocie do środowiska Cermerów i Nieświatoskich - do środowiska, którego przedsmak dała mu rozmowa z właścicielką jego sublokatorskiego pokoju w Warszawie - myśli o powrocie w fałszywej glorii ofiary nowego ustroju społecznego - napelniała go obrzydzeniem. Gdybyż można wymazać z pamięci ludzkiej zarówno te lata, w których powstał jego przydomek „Szalaniec”, jak i te w których pochłaniała go walka i współzawodnictwo z rekinami spekulacji! Gdyby mógł rozpocząć wszystko od nowa, jako nikomu nieznanemu Antoni Barnat, człowiek bez przeszłości! Wzruszył ramionami. - Pobożne życzenia! - mruknął. - Niech to wszyscy diabli... Ktoś obejrzał się za nim. Dopiero wtedy uświadomił sobie, że rozprawia półgłosem idąc ulicami i potrącając przechodniów. Zatrzymał się i zapalił papierosa. Rozejrzał się. Był w pobliżu Placu Kaszubskiego, pośród ruchliwego tłumu przechodniów, pędzących samochodów i trolleybusów i wozów konnych. Stał na wprost muru, przez który kiedyś wraz z Bronkiem Cybulskim umknęli przed niemieckim patrol policyjnym. - To też był początek drogi - pomyślał z nikłym uśmiechem. Spojrzył w głąb ulicy. Tam, za pierwszą przecznicą była mieszkanie Teresy, odziedziczone po Sabinie Ja-

kusowej. Nie widział nawet, czy Teresa jeszcze tam mieszka, lecz serce zaczęło mu bić śpiesznie, jakby miał ją za chwilę ujrzeć. Machinalnie, bez zastanowienia, bez jakiegokolwiek celu, ruszył w tamtą stronę. Wszystkie inne myśli rozwiały się, opady jak liście zmiecione gwałtownym wichrem.

Szedł jak we śnie - jak w tych snach o niej, które dręczyły go w więzieniu - i doznawał podobnych uczuć: obawy i nadziei, niepewności i tęsknoty.

Nagle tuż obok usłyszał jej śmiech i jakieś słowa, wyrzucone do kogoś, kto niemal otarł się o niego u skraju chodnika. Uderzyło to w niego jak prąd elektryczny; aż się zatoczył.

Minęli go już i teraz przechodzili przez jezdnię na drugą stronę ulicy. Teresa w jasnym wiosennym płaszczu i jakiś młody, znacznie młodszy od Antoniego mężczyzna.

- Broniek? - pomyślał Barnat.

Nie, to nie był Broniek. Miał szczupłą, podługą twarz spaloną słońcem i kędzierzawe, wijące się czarne włosy. Był drobny, niewiele wyższy od Teresy, lecz robił wrażenie zręcznego i silnego. Antoni go nie znał, to pewnie.

Szli, trzymając się za ręce, widocznie zajęci wyłącznie sobą nawzajem. Oddalali się coraz bardziej, podczas, gdy stał - znów jak w tych okrutnych snach - z zamierzającym sercem, przejęty rozpaczą, że oto lada chwila straci ją z oczu.

**) Fał - linka do podnoszenia rei, lub chorągiewek sygnalowych. (dalszy ciąg nastąpi)